

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

KAROLINA CIECHORSKA-KULESZA

*Uniwersytet Gdański*POSTMIGRACYJNOŚĆ A STATUS SYMBOLICZNY
SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJMIESZKAŃCY WOBEC PRZERWANIA CIĄGŁOŚCI
HISTORYCZNO-KULTUROWEJ MIEJSCA
— PRZYPADEK GMINY GŁÓWCZYCE

Rozpoczęciu badań terenowych na wybranych północnych obszarach Ziemi Odzyskanych¹ towarzyszą głosy mieszkańców typu: „a co wy tu chcecie badać?”, „kultura to nie tutaj, jedźcie na Kaszuby”. Wypowiedzi te wskazują na postrzeganie miejsc jako „nijakich”, „niedookreślonych”, a nawet niewartych uwagi. Często mieszkańcy nawiązują przy tym do najnowszej historii, a cezurą jest druga wojna światowa. Zdarzają się, choć rzadziej, reakcje zdecydowanie odmienne. Podkreślana jest specyfika terenu, związana przede wszystkim z przerwaniem ciągłości historycznej, kulturowej i społecznej. „Całkowicie inny świat”, który istniał w badanych miejscach przed drugą wojną światową, zestawiany jest z „budowaniem świata na nowo” od 1945 roku. Swoiste „nic” i „tak wiele” w pogłębionych badaniach ujawnia zróżnicowanie postrzegania przez mieszkańców miejsca i ludzi.

Główne pytanie badawcze dotyczy nastawienia mieszkańców wobec przerwania ciągłości historyczno-kulturowej i tworzenia się społeczności od nowa. Czy — a jeśli tak, to w jaki sposób — postmigracyjność jest

Adres do korespondencji: karolina.ciechorska-kulesza@ug.edu.pl; ORCID: 0000-0001-9899-0572

¹ Terminu „Ziemie Odzyskane” używam zamiennie z pojęciem „Ziemie Zachodnie i Północne” (dalej — ZZiP), zdając sobie jednocześnie sprawę z problematyczności tego pierwszego (zob. np. Kledzik, Michalski, Praczyk 2018).

wyróżnikiem miejsca oraz elementem tożsamości? Innymi słowy, postmi-gracyjność ujmuję w kategoriach symbolicznego domykania społeczności, czyli stanu, który prowadzi do osiągnięcia spójności symbolicznej (Łukowski 2009, s. 39). Polega to na „wytworzeniu się poczucia odrębności, samowiedzy związanej z daną społecznością i istnieniu energii emocjonalnej na danym poziomie” oraz służy kształtowaniu (osiąganiu, zmianie czy utrzymywaniu) statusu symbolicznego (Łukowski 2009, s. 39). Status symboliczny określany jest na dwa uzupełniające się sposoby: poprzez porównania z innymi społecznościami i innymi typami zbiorowości oraz ze stanem dawnym, a także poprzez „tworzenie i pielęgnowanie symbolicznej specyfiki, odrębności i atrakcyjności” (Łukowski 2009, s. 38).

Ziemie Zachodnie i Północne w dużej mierze są miejscami bez *differentia specifica*, z kształtującą się, niedookreśloną tożsamością. Przykładem takiego miejsca jest, wybrana do badania, gmina Główny. Miejsce to nie ma szczególnych i jednoznacznych zasobów oraz potencjałów, które budują lokalną tożsamość (na przykład w postaci grup będących nośnikiem tradycji od pokoleń, atrakcji turystycznych czy lokalnych bohaterów lub postaci, które zdobyły szeroki rozgłos). Ten „brak” wydaje się jednak bardzo cenny w ujęciu badawczym. Kształtowanie statusu symbolicznego bowiem, czy inaczej — budowanie tożsamości, dotyczy przecież także „ni-jakich” społeczności, w których elementy identyfikacyjne nie są widoczne gołym okiem i tak oczywiste jak w przypadku społeczności o cennych, rozpoznanych i dowartościowanych zasobach.

CHARAKTERYSTYKA BADANEGO MIEJSCA I OPIS PROCEDURY BADAWCZEJ

Gmina Główny znajduje się w województwie pomorskim i jest największą gminą w powiecie słupskim. Badane miejsce jest częścią tzw. ziem nowych, na których ludność po zakończeniu drugiej wojny światowej uległa niemal całkowitej wymianie. Jak podkreślają badacze niematerialnego dziedzictwa kulturowego Pomorza, w powiecie słupskim „zatarciu uległa ta część [...], która dotyczy tradycji i przekazów ustnych oraz pamięci zbiorowej. Wraz z Niemcami wysiedlanymi przymusowo za Odrę odeszły dawne legendy i podania oraz przekazy ustne” (Gonciarz 2017, s. 242).

Na terenie gminy Główny w przeszłości „często zmieniał się przebieg granicy państwowej. Panowali tu między innymi książęta pomorscy, obszar był pod władztwem brandenburskim i pruskim. W krajobrazie gminy Główny widoczne są wątki kulturowe ludności autochtonicznej, polskie i niemieckie” (Program... 2015, s. 19). Przez wiele stuleci opisywa-

ne terytorium oraz sąsiednie tereny zamieszkiwali głównie Słowińcy, czy inaczej Kaszubi nadlebscy (Borzyszkowski 2014b, s. 7). Zajmowali się rybołówstwem i rolnictwem, a na przestrzeni wieków „wypracowali sposoby gospodarowania na terenach wyjątkowo trudnych do uprawy i zagospodarowania rolnego ze względu na sąsiedztwo jeziora Łebsko i występowanie terenów podmokłych” (Program... 2015, s. 19).

Co charakterystyczne dla ZZiP, w Głównicy, nazywanych „kaszubskim Jeruzalem”², w XIX wieku będącym centrum ewangelickiej parafii, „najdłużej przetrwał od początków reformacji język polski w kościele, a kaszubski w życiu rodzinnym i codziennym, budząc zainteresowanie i badania uczonych [...]. Potomkowie Kaszubów, ulegając germanizacji, zachowując świadomość swego rodowodu, wytrwali na tej ziemi do 1945 roku [...]. Na miejsce uciekających przez Armię Czerwoną i wysiedlanych od 1945 roku pomorskich Niemców przybywali tu z różnych ziem polskich i spoza jej granic dobrowolnie Polacy, także najbliżsi sąsiedzi Kaszubi, jak i przesiedleni ze wschodu i południa Polacy i Ukraińcy” (Borzyszkowski 2014b, s. 7).

Współcześnie rolę centralnego ośrodka nadal pełnią Głównicy. Warto podkreślić, że gmina Głównicy „się starzeje”, a od lat utrzymuje się ujemne saldo migracji. Jednym z głównych niedostatków, które generują wiele problemów gminy, jest zły stan techniczny lokalnych dróg. Położenie gminy pomiędzy Słupskiem a Lęborkiem, w dość dużej od nich odległości, nie sprzyja rozwojowi pod kątem inwestycyjnym, grozi także wykluczeniem komunikacyjnym, które wzmagane jest przez niską jakość transportu publicznego. Wśród problemów społecznych gminy istotne są trudności ekonomiczne dużej części mieszkańców, a także niska aktywność społeczna wielu środowisk lokalnych oraz średnie lub słabe poczucie wspólnoty lokalnej (np. Strategia... 2015³).

Zaletami gminy są między innymi: dość wysoki poziom infrastruktury obejmującej usługi społeczne (z zakresu np. edukacji, opieki społecznej, kultury i kultury fizycznej), umiejętność zdobywania środków zewnętrznych, a także różnorodna oferta podmiotów społecznych i kulturowych (np. Strategia... 2015). Ze względu na skalę problemów społecznych w gminie działania samorządu skupione są głównie wokół takich kwe-

² Określenie „kaszubskie Jeruzalem” czasami pojawia się w wypowiedziach mieszkańców, którzy nawiązują do książki o takim samym tytule (Borzyszkowski 2014a), a także do kaszubskiej historii miejsca, a przede wszystkim do współczesnych praktyk religijnych społeczności (np. procesja w Niedzielę Palmową).

³ *Strategia rozwoju gminy Głównicy na lata 2015–2022* jest jedynym dokumentem gminy, który całościowo opisuje jej zasoby i jest oparty na rzetelnej analizie.

stii jak: przeciwdziałanie problemom społecznym, w tym uzależnieniom, aktywizacja społeczna i zawodowa, edukacja, wsparcie seniorów. Głównym podmiotem w lokalnym polu kultury jest Gminny Ośrodek Kultury, który zarządza siecią innych podmiotów (Wiejskim Domem Kultury, świetlicami, częścią obiektów sportowych, biblioteką). Prężnie działają Koła Gospodyń Wiejskich i Ochotnicze Straże Pożarne z Młodzieżowymi Drużynami Pożarniczymi. Organizacji pozarządowych jest tylko kilka, choć te które funkcjonują, zazwyczaj są aktywne. Część działalności lokalnej skupiona jest wokół wspólnot parafialnych.

Główne walory gminy, podkreślane w lokalnych dokumentach (strategii, programach itd.), a także w materiałach turystycznych, związane z przyrodą i krajobrazem, dopełniane są przez elementy dziedzictwa materialnego (głównie kościoły i, najczęściej będące w złym stanie, pałace oraz zabytkowe cmentarze). W regionalnych i lokalnych przekazach dotyczących gminy Głównicyce można znaleźć dość ogólne informacje historyczne, z dużym nastawieniem na opis zabytków, podkreślające czasy świetności miejsca w przeszłości. Na stronie internetowej Wirtualnego Muzeum, czyli inicjatywy Gminnego Ośrodka Kultury w Głównicycach, czytamy, że „historia miejscowości Głównicyce jest stosunkowo słabo udokumentowana. Ze źródeł niemieckich znamy zaledwie najważniejsze daty i szczerkowy opis wydarzeń, które miały miejsce w miejscowości” (Glowitz...). Z lokalnych przewodników zaś możemy się dowiedzieć przede wszystkim o miejscowym kościele, który jest wizytówką zarówno miejscowości, jak i gminy, a także o neogotyckim pałacu, będącym siedzibą rodu Puttkammerów. Ten jeden z najcenniejszych zabytków Głównicyc obecnie jest własnością prywatną (np. Przewodnik... 2013). Tereny gminy Głównicyce charakteryzowały się „na przełomie XVIII i XIX wieku wysoką kulturą dominującą tu gospodarki rolnej. Dobrze zarządzane majątki i korzystne warunki naturalne sprzyjały rozwojowi efektywnych gospodarstw rolnych. Na obszarze gminy znajdowały się majątki rodów Zitzewitz, Krokov, Stojentin, Somnitz i innych” (Program... 2015, s. 19). Bogate gospodarstwa sprzyjały także rozwojowi Głównicyc. Wykształciły się tam z czasem cechy charakterystyczne dla ośrodka miejskiego. Podkreślanym elementem dziedzictwa materialnego są także zabytki archeologiczne związane z kulturą łużycką, między innymi z III okresu epoki brązu około 1200 roku p.n.e.

Zarysowaną charakterystykę miejsca warto potraktować jako opis lokalnych zasobów, a tym samym potencjałów (por. Łukowski 2009, 2010). Zasoby traktuję szeroko, nie tylko w ujęciu materialnym i ekonomicznym, ale i społecznym, symbolicznym, w tym także tożsamościowym (Łukowski 2010; Lewenstein 2006). Aby poznać i zrozumieć badaną społeczność,

warto też mieć na uwadze swoistą dwupoziomowość lokalnej społeczności: czyli proponowane wzory, czy inaczej — „oficjalny” status symboliczny, a także ich społeczny, niejako oddolny odbiór oraz komplementarne czy konkurencyjne propozycje (Łukowski 2010). W takim ujęciu dopełnieniem obrazu zasobów badanej społeczności jest bezsprzecznie kwestia postmigracyjności.

Prezentowany materiał badawczy pochodzi z badań terenowych realizowanych w latach 2019 i 2020⁴. Składały się na nie: szeroko zakrojona analiza danych zastanych (m.in. dokumentów gminy i powiatu, w tym lokalnych instytucji, lokalnych portali internetowych i mediów społecznościowych, tablic informacyjnych, broszur, publikacji o charakterze historycznym i popularnonaukowym), indywidualne wywiady pogłębione (z formalnymi i nieformalnymi lokalnymi liderami), wywiady swobodne z mieszkańcami oraz obserwacja życia codziennego i lokalnych wydarzeń połączona z dokumentacją fotograficzną. Przeprowadzono 18 wywiadów pogłębionych oraz około 45 wywiadów swobodnych z mieszkańcami gminy, a także 20 obserwacji. Te ostatnie charakteryzowały się różnym stopniem uczestnictwa i dotyczyły zarówno życia codziennego na wsi, jak i wydarzeń społecznych i kulturalnych na terenie gminy (o różnym charakterze i skali). Były to między innymi dożynki, Dni Głównyc, bal seniora, festyny (sołeckie, z okazji Dnia Dziecka), odpust parafialny, rajd na orientację „Maczuga Stołema”. Badania odbywały się w miejscowościach: Dargoleza, Głównyce, Izbica, Klęcino, Pobłocie, Skórzyno, Stowięcino, Szczypkowie.

POSTMIGRACYJNOŚĆ JAKO TEMAT W NAUKACH SPOŁECZNYCH

Postmigracyjność jest tematem różnorodnych koncepcji teoretycznych i badań w naukach społecznych i humanistycznych. Szczególny „wysyp” propozycji interpretacyjnych i badawczych przyniósł okres transformacji. Co znaczące, dyskursy naukowy i publicystyczny, w dużej mierze związane

⁴ Większość działań badawczych stanowiła część projektu „Tradycja dla rozwoju — w poszukiwaniu potencjałów pomorskich kultur regionalnych” Nadbałtyckiego Centrum Kultury we współpracy z Uniwersytetem Gdańskim (Pomorskim Centrum Badań nad Kulturą UG) i Instytutem Kaszubskim. Przedsięwzięcie realizowane było w latach 2018–2020 w ramach programu „Kultura ludowa i tradycyjna” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Opis oraz wyniki badań sześciu badanych gmin województwa pomorskiego w ujęciu przekrojowym oraz w postaci krótkich opisów potencjałów w zakresie tradycji i rozwoju zostały zaprezentowane w dwóch publikacjach zbiorowych (Bachórz, Obracht-Prondzyński 2020, Ciechorska-Kulesza 2020).

z dyskursami regionalistycznymi i lokalnymi, w tym przypadku przenikają się, co widoczne jest między innymi w dyskusjach i propozycjach wizerunkowych, tożsamościowych, opisujących społeczności w kategoriach społecznych i kulturowych.

Wskazując na główne cechy koncepcji teoretycznych i badań dotyczących ZZiP, warto podkreślić dwutorowość rozważań. Z jednej strony teryny te są badane i postrzegane jako całość, która ma wiele cech wspólnych o charakterze społecznym, gospodarczym i kulturowym. W dużej mierze w tym przypadku ujmowane są w kategoriach społeczności postmigracyjnych (np. Sakson 2008). Badacze wskazują także na kształtowanie się etosów ich mieszkańców (Sakson 2018) czy zauważają nieustanne próby poszukiwania na tych ziemiach nowego projektu tożsamościowego, który zastąpiłby projekt powrotu do Macierzy (Łukowski 2002). Z drugiej strony podkreślane jest różnicowanie ZZiP: „Warunki historyczne, kulturowe i demograficzne były na obszarach włączonych do Polski po drugiej wojnie światowej bardzo różne, co doprowadziło do wyłonienia się odmiennych lokalnych strategii tożsamościowych. Mimo oczywistych podobieństw, wynikających ze wspólnej historyczno-politycznej genezy zmiany warunków ludnościowych na tych obszarach, istnieją również zauważalne różnice” (Kopczyńska 2010, s. 188).

Zróżnicowanie ZZiP ujmowane jest w kontekście położenia geograficznego, sąsiadujących regionów i/lub państw, struktury demograficznej i pochodzenia mieszkańców, historii danych ziem (przede wszystkim ich związków z Polską), czy wreszcie — ze względu na podział miasto-wieś. Warto tu podkreślić zróżnicowanie Pomorza, którego częścią są badane społeczności. Badania etnograficzne na Pomorzu Wschodnim pokazują, że „na terenach postmigracyjnych mamy do czynienia z wyspowym i mozaikowym dziedzictwem niematerialnym, które jest wypadkową zwyczajów przywiezionych tu przez osadników z różnych części kraju, a także wzorów przekazywanych przez środki masowego komunikowania” (Kwaśniewska 2016, s. 46). W większości miejsc ZZiP nie da się zauważyć grupy dominującej i wyróżniającej się ze względu na pochodzenie narodowe i regionalne, dlatego też trudno mówić o „bazie” kulturowej, wokół której kształtowana jest i wzmacniana tożsamość regionalna i lokalna. Zauważane jest natomiast zjawisko rekonstruowania czy nawet wynajdywania tradycji (Hobsbawm 2008) oraz sięganie do dziedzictwa kulturowego dawnych mieszkańców tych ziem, a także miejsc pochodzenia własnych przodków.

Regiony ZZiP w literaturze często przedstawia się jako nieoookreślone, bez dominanty kulturowej, bez *differentia specifica, in statu nascendi*. Podkreślane są ich częste zmiany granic, w tym także ostatnia reforma admini-

stracyjna. Autorzy zwracają uwagę na „głód tożsamościowy” mieszkańców związany ze „swoistą regionalną pustką aksjologiczną w odniesieniu do zamieszkiwanej przez siebie ziemi” (Poniedziałek 2013, s. 87). Akcentowane są także amorficzność i niedookreśloność postmigracyjnych społeczności (Sakson 2011), co kieruje uwagę badaczy na proces domykania nowej tożsamości „opartej na silnym związku z miejscem zamieszkania” (Sakson 2020, s. 62). Domykanie dotyczy też sfery symbolicznej: polega na wytwarzaniu się „specyfiki danej społeczności, naładowania jej skojarzeniami poznawczymi oraz określoną energią emocjonalną” (Łukowski 2009, s. 39). Dokonuje się to na poziomie działań wizerunkowych i marketingowych, zaplanowanych czynności „odgórných”, ale także w codziennych czynnościach o charakterze nawykowym.

Współczesne ujęcia ZZiP w dużej mierze krążą wokół pojęcia „społeczności postmigracyjne” lub — szerzej — „postmigracyjność”, która jest rozumiana jako znacząca cecha czy też zestaw cech społeczności oraz zjawisk społecznych. Hasła te obecne są nie tylko w dyskursie naukowym, ale przenikają też do lokalnych debat tożsamościowych, zastępując między innymi określenie „Ziemie Zachodnie i Północne” czy — rzadziej obecnie używane — „Ziemie Odzyskane”. „Postmigracyjność” pojawia się (coraz częściej już nie tylko w *stricte* naukowych opracowaniach) w różnych wersjach: nie tylko jako epitet odnoszący się do społeczeństwa czy społeczności, ale także jako część haseł takich jak: tereny postmigracyjne, miasta postmigracyjne, postmigrant, sytuacja postmigracyjna. Taki sposób ujęcia zagadnienia ZZiP pokazuje przeniesienie akcentu, co jest związane z poszukiwaniem nowych narracji dotyczących tych terenów (zob. np. Kleczik, Michalski, Praczyk 2018) — ich postmigracyjność jako cecha, stan lub zjawisko staje się głównym tematem, „problemem” badań i refleksji naukowych. Ta zmiana perspektywy łączy ZZiP z innymi miejscami, które charakteryzuje postmigracyjność. Są to społeczności lokalne na ziemiach tzw. dawnych (np. na Pomorzu w pobliżu przedwojennej granicy polsko-niemieckiej), na których przeważa odsetek powojennych osadników.

Wobec słabości innych koncepcji teoretycznych dotyczących ZZiP w naukach społecznych zwraca się uwagę na wartość i znaczenie perspektywy postmigracyjnej dla współczesnych badań. Odnosi się ona zazwyczaj do definicji społeczeństwa lub społeczności postmigracyjnych, które mają określone cechy. Tego typu społeczeństwa „muszą powstać w wyniku procesów masowej migracji zachodzących w dość ograniczonym czasie” (Poniedziałek 2011, s. 110). Autorzy podkreślają gwałtowność tych procesów, a także sytuację większościową migrantów w nowym środowisku (pod względem liczebności, społecznym lub/i kulturowym) czy nawet całkowitą

wymianę ludności (Łukowski 2002, s. 57; Poniedziałek 2011, s. 110). Nowi mieszkańcy napotykną próżnię społeczną, zasiedlając przestrzeń opuszczoną przez ludność miejscową. Przyjmując, że mamy do czynienia z taką migracją i faktem pozostania przez migrantów w jakiejś przestrzeni przez okres co najmniej kilku pokoleń, można zasadnie mówić o zaistnieniu fenomenu społeczeństwa postmigracyjnego” (Poniedziałek 2011, s. 110).

Mieszkańcy społeczności postmigracyjnych ujmowani są także w badaniach ZZiP w kontekście kształtowania czy wzmacniania tożsamości, w różnych kategoriach (jednostkowej, zbiorowej/społecznej; przestrzennej, regionalnej, lokalnej). Jedną z charakterystycznych perspektyw badania tożsamości na ZZiP jest perspektywa migracyjna. Badaczki, podkreślając dynamikę tożsamości społecznych, przywołują między innymi model rytuału przejścia Arnolda van Gennepa, który stał się bazą do stworzenia trzech faz migracji (separacji, fazy liminalnej i przyłączenia) (Mach 1998). Orientacja migracyjna i pokoleniowa wskazuje na możliwość ukształtowania się tzw. nowej tożsamości, na przykład regionalnej (np. Poniedziałek 2011). „Pokolenie nadziei”, które miałyby charakteryzować ten rodzaj tożsamości, wchodziło w dorosłość w czasie transformacji ustrojowej i jako pierwsze uznało Ziemię Zachodnią za swoją małą ojczyznę (Niedźwiedzki 2000). Odkrywa tym samym pozytywne strony swojego miejsca zamieszkania, w tym „świątynność niemieckiej kultury, którą traktuje bez uczuć wrogości”, a także podkreśla znaczenie kultywowania zarówno części tradycji swoich przodków, jak i kultury poprzednich mieszkańców tych ziem (Niedźwiedzki 2000, s. 247–248).

Kwestia postmigracyjności, w zależności od miejsca, sytuacji społecznej oraz właściwości aktorów społecznych oraz ich położenia w układzie lokalnym, jest ujmowana w kategoriach potencjału lub bariery. Współczesne procesy tożsamościowe na ZZiP są bowiem złożone oraz niedookreślone, co wiąże się z poczuciem niepewności mieszkańców, ale może też sprzyjać otwartości, co za tym idzie — postawom prorozwojowym i kreatywności. Swoistą dwoistość w tym temacie pokazują wyniki badań. Hipoteza o słabo ukształtowanej świadomości regionalnej i lokalnej, atomizacji czy wykorzenieniu członków społeczności postmigracyjnych przeciwstawiana jest hipotezie o wykształconej na ZZiP nowej jakości o wyższym poziomie otwartości, modernizacji czy innowacyjności (Bartkowski 2003). Oba przypuszczenia mają istotne potwierdzenia empiryczne. Możemy zatem mówić o hybrydalnej postaci społeczności postmigracyjnych: „ta sama przyczyna — migracja i przemieszczenie, powoduje różne reakcje, które na poziomie jednostki się wykluczają, ale na poziomie zbiorowości mogą współwystępować. Podstawy dewiacji podnormalnej i innowacji są socio-

logicznie podobne. Jest to efekt naruszenia bezalternatywności tradycyjnych wzorów, osłabienia kontroli grupy i upodmiotowienia się jednostki w zakresie wyborów wzorów życia” (Bartkowski 2003, s. 194).

Specyfika ZZiP polega także na powolnym — wydaje się, że względnie wspólnym dla wszystkich społeczności tego typu — wykształcaniu się kultury aktywności czy inaczej — na typie obywatelskości (por. Herbst 2005). Na przykład „wykorzenione” społeczności lokalne od „osiadłych” różnią się charakterem społecznej organizacji i aktywności, a nie poziomem tych cech (Herbst 2005). Społeczności postmigracyjne charakteryzują się przede wszystkim aktywnością jednostek skupioną na sobie samych (Herbst 2005). Wydaje się, że na ZZiP wytworzył się nowy typ społeczności, który oprócz typowych cech społeczności postmigracyjnych ma specyficzne rysy, które zależą od składu ludności napływowej (np. Sakson 1996). Wiąże się z tym nowy typ więzi regionalnej, który utracił wiele cech tradycyjnej wspólnoty wiejskiej, a zastąpił je identyfikacjami z regionalnymi centrami miejskimi (Sakson 2011). W wyniku przesiedleń nie doszło do powielenia tradycyjnego modelu społeczności lokalnych, a nowe społeczności wiejskie stały się bardziej otwarte i zintegrowane z państwem i regionem (Bartkowski 2003). Regiony ZZiP, w dużej mierze „nijakie”, o słabej tożsamości, bez *differentia specifica* ze względu na mniejsze przywiązanie do tradycji niż zbiorowości na ziemiach tzw. dawnych, cechuje między innymi elastyczność i większe otwarcie na zmiany i innych (np. Sakson 2018). Procesy konstruowania regionów niejako „na nowo” wydobywają ich potencjał społeczny i kulturowy. Wiążą się jednak też z potencjalnymi zagrożeniami: przede wszystkim zbytniego uzależnienia pola kultury od polityki czy ekonomii, instrumentalnego używania projektów tożsamościowych przez władzę, z ominięciem potrzeb mieszkańców (Zarycki 2008).

MIESZKAŃCY WOBEC POSTMIGRACYJNOŚCI: BRAK TEMATU, PROBLEM, WYZWANIE, ATUT

Czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, zagadnienie postmigracyjności pojawia się w świadomości mieszkańców ZZiP? Jaki wkład wnoszą w kształtowanie statusu symbolicznego społeczności? Na podstawie materiału empirycznego można stwierdzić, że postawy mieszkańców wybranych wsi powiatu słupskiego wobec historii miejsca związanej ze zmianą granic państwowych oraz masową wymianą ludności charakteryzują się dużą różnorodnością. Dzięki badaniom terenowym można wyodrębnić kilka głównych kategorii znaczenia postmigracyjności. Warto zaznaczyć, że temat

ten nie był przez badacza wywoływany wprost. Podczas wywiadów zagadnienie postmigracyjności pogłębiane było przez prowadzącego wywiad dopiero wówczas, gdy kwestia przeszłości miejsca bądź — bardziej bezpośrednio — specyfiki społeczności postmigracyjnej pojawiała się w wypowiedziach informatorów. W badaniach interesujące było to, w jakim stopniu i dla kogo zagadnienie postmigracyjności jest przedmiotem refleksji.

Pojemny termin „postmigracyjność” obejmuje wielość i różnorodność interpretacji tego zjawiska, cechy, zbioru cech czy też fenomenu. Na różne sposoby odnoszony jest przez badanych do członków społeczności, miejsca i czasu. Często okazuje się znaczącym składnikiem autoobrazu ludzi i grupy, a także ich tożsamości. W ujęciu przestrzennym bywa elementem porządkującym przestrzeń czy znaczącą cechą miejsca bądź nawet jego wyróżnikiem. W perspektywie czasowej postmigracyjność jawi się nie tylko jako element pamięci jednostkowej i społecznej, ale także jako determinanta aktualnej sytuacji społecznej i kulturowej oraz niekiedy znaczący czynnik kondycji gminy w przyszłości.

Część mieszkańców nie odnosi się bezpośrednio do kwestii przerwania ciągłości historyczno-kulturowej omawianego obszaru. W kategorii „postmigracyjności nienazwanej” mieszczą się różnorodne wypowiedzi, oceny i komentarze, które wskazują na „nijakość” miejsca lub na negatywne cechy czy na problemy społeczności. Nawet jeśli kwestia postmigracyjności w wypowiedziach się pojawia, to epizodycznie i jako „zamknięty rozdział historii”⁵, który według mieszkańców nie jest ważnym tematem ani nie wpływa na współczesne cechy ludzi i miejsca.

Opisy wsi, społeczności oraz najbliższego otoczenia w dużej mierze krążą wokół hasła „coś jest nie tak”. Często to „coś jest nie tak” dotyczy przede wszystkim miejsca zamieszkania, czy szerzej — gminy, powiatu, z podkreśleniem specyfiki miejsca pod tym względem. Zazwyczaj za przykład podawane są „lepsze” miejscowości, subregiony, regiony, przede wszystkim — w kontekście kulturowym — Kaszuby czy konkretne pobliskie wioski, w których zamieszkuje wielu Kaszubów. Jako kontrast podawane są także — pod kątem rozwojowym, głównie w ujęciu gospodarczo-ekonomicznym — ośrodki miejskie, w tym przede wszystkim Trójmiasto, a także Słupsk i Ustka. Wiele wypowiedzi krąży wokół potencjału tury-

⁵ Fragmenty wypowiedzi mieszkańców podawane są kursywą. Za dłuższymi cytatami z wypowiedzi badanych (podczas przywoływanych w tej pracy badań terenowych) w nawiasach znajduje się opis rozmówców, w kolejności: płeć (K/M), wiek (przedział wiekowy), miejsce badania.

stycznego, który w przeciwieństwie do przywoływanych miejsc, w gminie Głównicy nie jest wykorzystany lub, choć takie opinie pojawiają się rzadziej, nie ma go w ogóle.

„Postmigracyjność nienazwana” dotyczy głównie tzw. zwykłych mieszkańców, czyli nie-liderów, zazwyczaj w średnim i młodszym wieku. Ci ostatni najczęściej przyznają, że nie znają historii lub nie interesują się nią. Wydarzenia 1945 roku na omawianym obszarze są im mało znane albo w ogóle są nieznane i jawią się jako bardzo odległa historia. Co znaczące jednak, młodzież czuje się związana z najbliższym miejscem zamieszkania, które bezsprzecznie uznaje za swoje. Wiele opisów gminy dotyczy braku rozwoju, braku atrakcyjności oraz nudy: „*tu nic się nie dzieje*”, „*nic tu się nie dzieje, nie ma na nic pieniędzy*”, „*żeby fajnie spędzić czas, trzeba jechać do Słupska*”. Swoisty „brak” charakteryzujący gminę Głównicy opisuje jeden z młodych mieszkańców:

Tu nie ma tradycji... Nie wiem... bo generalnie u nas, to ludzie są... tacy... że... im się nie chce tak wychodzić z domów, żeby coś takiego było, żeby coś razem zrobić. To ciężko w ogóle cokolwiek, żeby ludzi tu namówić. Ciężko... (M, 20–25, Głównicy).

„*Coś jest nie tak*” pojawia się także wśród osób, które wskazują na uniwersalne, zazwyczaj negatywnie postrzegane zmiany społeczno-kulturowe, związane ze stylem życia, sposobem spędzania czasu wolnego i wszechobecnym „wrogiem numer jeden” — internetem. W wypowiedziach tego typu pojawia się nawiązanie do wspólnotowości, a tym samym nostalgia za przeszłością. Jak przyznaje kobieta w średnim wieku ze wsi popegeerowskiej:

Coś jest teraz nie tak... Kiedyś było lepiej... Ogniska się paliło, ludzie siedzieli przed blokami na ławkach. No, nie mówię, też się spotykamy tutaj, rozmawiamy. Wyniosło się kawę na tacy przed blok, kilka sąsiadek i się gadało. Teraz bardziej takie to wszystko zamknięte. Jeśli już to 2–3 sąsiadki i tylko one. Dzieci trudno było zwołać wieczorem w wakacje. Teraz [...] fakt, że nie ma tyle tych dzieci. Z telefonami w garści siedzą, nie potrafią się tak bawić (K, 46–55, Stowięcino).

„*Coś jest nie tak*” jest także związane z przyczynami specyficznymi dla danego obszaru. Miejsce jest nieatrakcyjne, gmina boryka się z problemami między innymi, a według niektórych przede wszystkim, ze względu na peryferyjne położenie. Poczucie peryferyjności przekłada się nie tylko na „namacalne” trudności społeczności. „*Coś jest nie tak*” dotyka głębszego problemu, jakim jest poczucie niezauważenia, zapomnienia i braku wsparcia ze strony „centrum”. Inne zewnętrzne powody specyfiki gminy, polegającej głównie na niewykorzystanych potencjałach i różnorodnych trudnościach,

to według części mieszkańców na przykład obostrzenia Słowińskiego Parku Narodowego, które nie pozwalają na szeroki rozwój turystyki (a w niej wielu widzi lekarstwo na problemy gminy Główny). Inny, choć rzadziej wymieniany, zewnętrzny powód to reforma administracyjna z 1999 roku, która między innymi oddaliła centrum ze Słupska do Gdańska.

Postmigracyjność jako zamknięty rozdział jawi się, zwłaszcza starszym mieszkańcom, jako dobry okres społeczności, który kojarzony jest z działaniami wspólnotowymi i samopomocą. Idealizacja przeszłości wiąże się z latami powojennymi, w których „choć było ciężko, to ludzie trzymali się razem”. Dotyczy miejsc, których w dużej mierze już nie ma (nieistniejących, które zmieniły swoje funkcje lub zamkniętych lokali, świetlic, miejsc spotkań itp.).

Postmigracyjność, „ciągle żywa” w narracjach mieszkańców, w dużej mierze postrzegana jest jako problem. Społeczność opisywana jest jako „zlepek”, „zbieranina”, w kontekście społecznym oraz kulturowym. W tym pierwszym ujęciu podkreślana jest przede wszystkim trudność w integracji społecznej. Jest to ściśle związane z brakiem więzi społecznej w okresie powojennym, co „jest przekazywane następnym pokoleniom”. Brak integracji idzie niekiedy w parze według mieszkańców z brakiem zainteresowania sprawami wspólnymi oraz niskim stopniem lokalnej aktywności. Powoduje to wiele problemów społecznych. Nawiązując często do innych miejsc ZZiP, badani określają gminę czy szersze terytorium jako „region cudów”, „region z problemami” („tu wszystko może się zdarzyć”).

W ujęciu kulturowym „zlepek” związany jest z „nijakością” czy też nawet z „brakiem kultury”. Stąd też na przykład wszelkie przejawy odświętności są „dość ubogie”, a ludzie nie kultywują tradycji, tak jak robią to mieszkańcy innych regionów (za przykład oprócz Kaszubów podawani byli głównie mieszkańcy Borów Tucholskich). Konsekwencje społeczne problemu postmigracyjności przenikają się z kulturowymi, co widoczne jest na przykład w mniejszej niż na Kaszubach liczbie uczestniczących w pogrzebach, nieodprowadzaniu kołеды od drzwi do drzwi, czy szerzej — w braku identyfikacji z miejscem oraz poczucia przynależności regionalnej.

Postmigracyjność pojawia się także w nieco innym kontekście. Część badanych podkreśla przedwojenne lata świetności gminy, miejski charakter Główny, wysoki poziom rozwoju gospodarczego i technicznego. Niektórzy mówią o stopniowej degradacji terenu po drugiej wojnie światowej, o jego peryferyzacji, co związane jest z szerszym kontekstem stanu społeczno-gospodarczego Polski, a także z powojennymi procesami migracyjnymi. Brak przywiązania powojennych mieszkańców do nowego miejsca zamieszkania wzmocniony był według badanych przez politykę realnego socjali-

zmu. Taka „trudna mieszanka”, „skażenie dawnym duchem” odczuwalne jest do dzisiaj, choć zdaniem części badanych, z coraz mniejszą intensywnością.

Postmigracyjność jest problemem, z którym według wielu nic raczej nie da się zrobić. Stan postmigracyjności jest jednym z głównych powodów niepowodzeń społeczności. Mieszkańcy, którzy postrzegają postmigracyjność jako problem, najczęściej nie wybiegają daleko w przyszłość, a jeśli tak, to widzą ją raczej w ciemnych barwach. Powodem problemów w przyszłości według nich będzie między innymi, a nawet przede wszystkim, sytuacja postmigracyjna społeczności. Niektórzy badani przyznają, że być może coś się zmieni na lepsze, ale „do tego trzeba wielu pokoleń”.

Postmigracyjność jako wyzwanie pojawia się głównie wśród lokalnych liderów (formalnych i nieformalnych) oraz osób zaangażowanych w lokalne społeczne i obywatelskie aktywności. Zdają sobie oni sprawę z trudności, jakie niesie powojenna socjogeneza zbiorowości, ale widzą także konieczność działań dostosowanych do tej sytuacji, a nawet jej potencjał. Część badanych zauważa zmiany na lepsze w ujęciu pokoleniowym. Przykładem jest wypowiedź jednego z formalnych liderów:

My się tak trochę teraz budzimy z takiego trochę uśpienia. Raptem się okazało, że gdzieś tam w głębi Polski, gdzie te korzenie takie związane... z tą ziemią były mocniejsze od dziada pradziada. Oni tam zawsze dbali o siebie, to ludzie tu się obudzili. Mówię, tu drugie, trzecie pokolenie już mieszka, po mnie też będą mieszkać i to chyba pobudza trochę do takiej działalności. Mnóstwo osób skupia się wokół chociażby świetlic (M, 36–45, Głównyzyce).

Jednym z potencjałów postmigracyjności jest nawiązywanie do przedwojennych lat świetności badanych miejsc. Ta swoista idealizacja przeszłości widoczna jest nie tylko w wypowiedziach mieszkańców, ale także w działaniach lokalnych (często oddolnych), związanych z odkrywaniem tzw. małej historii poszczególnych wsi, głównie przedwojennej. Mieszkańcy poszukują starych fotografii, które pokazują poszczególne miejsca przed drugą wojną światową. Działania tego typu nawiązują także do historii powojennej, czyli tej bardziej znanej, ale według niektórych niedostatecznie pielęgnowanej i upowszechnianej. Dla wielu zbieranie wspomnień od pierwszych powojennych osadników ma duży walor integracyjny, aktywizujący oraz wzmacniający tożsamość. Oprócz aktywności lokalnych społeczności w mediach społecznościowych wokół tworzenia albumów zdjęć gminy i poszczególnych wsi warto podkreślić działalność Gminnego Ośrodka Kultury oraz współpracujących organizacji czy grup. Oprócz Wirtualnego Muzeum, w którym spisywane i nagrywane są wspomnienia chętnych mieszkańców, a także publikowane informacje na temat historii gminy sprzed 1945 roku, znaczącym projektem były publikacje *Przesiedlona*

młodość. Wspomnienia mieszkańców gminy Głównyzyce (Żmuda 2013) i *Przesiedlona młodość. Wspomnienia mieszkańców gminy Głównyzyce. Suplement* (Żmuda 2016), które spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Historia gminy Głównyzyce także jest ujmowana w kategoriach wyzwania. Jak zaznacza część lokalnych liderów, specyfika postmigracyjna tego terenu sprawia, że „wiele w historii lokalnej jest niewiadomych”. Historia przedwojenna trudna jest do zrekonstruowania ze względu na brak materiałów źródłowych. Przez niektórych rozmówców podkreślane jest także, że w okresie PRL-u „nikt się tymi sprawami nie interesował”. Jak mówi jeden z lokalnych liderów na temat herbów miejscowości, „wcześniej były rodów niemieckich i z automatu zostały zapomniane, potem nic mi nie wiadomo, czy były” (M, 36–45, Głównyzyce). Do zachowania dokumentów i przechowywania archiwów lokalnej historii powojennej także nie przywiązywano wagi.

W ujęciu kulturowym postmigracyjność jest wyzwaniem związanym z ochroną i popularyzacją dziedzictwa tzw. przywiezionego. Przykładem jest kurpiowski zespół ludowy „Kłęcinianki”, założony 45 lat temu w Kłęciniu, w którym po drugiej wojnie światowej zamieszkali osadnicy z regionu kurpiowskiego. Zespół uczestniczy we wszystkich głównych wydarzeniach gminnych, występuje także na festiwalach w regionie i w Polsce. „Kłęcinianki” bezsprzecznie wrosły w krajobraz kulturowy gminy i wydają się obowiązkowym jego elementem. Dla wielu mieszkańców są „wizytówką” gminy, a także nawiązaniem do kultury ludowej i folkloru, ale bez zbytniego „roztrząsania”, jakiego regionu kulturę grupa ta reprezentuje. Według wielu jednym z głównych zadań lokalnych liderów, a także całej społeczności, powinno być wspieranie zespołu i jego popularyzacja, a przede wszystkim ochrona przed zapomnieniem kultury, którą on prezentuje.

„Brak kultury” czy „miesz-masz kulturowy”, kojarzony przez wielu z postmigracyjnością, stanowi wyzwanie, związane z koniecznością tworzenia „czegoś na nowo”, swoistej nowej, wspólnej jakości. Jak mówi jedna z lokalnych działaczek:

Musimy tworzyć kulturę na nowo, to że jesteśmy zlepkim, to warto z tego zbudować coś wspólnego (K, 46–55, Izbica).

Często „to nowe” jest selekcją przywiezionych elementów kulturowych, głównie na zasadzie „co się nam podoba”, „co wydaje się atrakcyjne”. Niekiedy też wiąże się z wiedzą, zainteresowaniami i umiejętnościami liderów, a także ekspertów, którzy wspierają grupy, na przykład artystyczne. Jak przyznaje jedna z działaczek koła gospodyń wiejskich:

No nie mamy swoich tradycji, korzeni, trudno. Chcemy sobie stroje jakieś... no jakie? Jedna jest z Kaszub, druga z Ukrainy, trzecia z lubelskiego i każda ma swoje... [...]

My jesteśmy kołem gospodyń wiejskich, ale takim nowoczesnym. Mamy spódniczki w kwiatki, ale nie mamy takich ludowych strojów, tylko ubieramy się na luza... [...] Kupujemy sobie to, co nam się podoba. [...] I to jest trudne, inne koła mają jakieś tam swoje... na konkursach jest o potrawach z regionu, no i jakie u nas? Nie ma. Taniec z mojego regionu... [...] No trzeba to jakoś zrobić, połączyć. Na przykład ja mówię, że rodzice moi z lubelskiego to czy tamto mieli, więc to jest potrawa, korzeniami sięga... Innym razem z Kaszub weźmiemy. I tak jakoś żyjemy... (K, 46–55, Stowięcino).

Swoiste poszukiwanie czy tworzenie „czegoś wspólnego” i „czegoś nowego” oparte jest w dużej mierze na różnorodności. Jednym z pomysłów, bazującym na zróżnicowaniu związanym z pochodzeniem mieszkańców, jest książka kucharska, którą stworzyła młodzież na podstawie wywiadów z mieszkańcami. W *Zbiorze przepisów kulinarnych mieszkańców gminy Głównicyce*, który był efektem tych działań, czytamy:

„Zamysłem Naszym było zdobycie przepisów kulinarnych od mieszkańców naszej gminy, ponieważ jest to teren napływowy. W zasadzie nie ma u Nas rdzennych mieszkańców, ponieważ po II wojnie światowej, tereny te były zasiedlane mieszkańcami z całej Polski. Tym samym My mieliśmy możliwość poznania tajników kulinarnych z różnych regionów kraju. A jak się podczas rozmów okazywało — nie tylko z Polski” (Zbiór... 2018, s. 5–6).

Postmigracyjność w kontekście uwypuklenia różnorodności kulturowej wiąże się z ujmowaniem jej w kategoriach mocnych stron społeczności — staje się atutem, walorem, wręcz modą, czymś pożądanym. Tego typu spojrzenie wiąże się z odwołaniami do miast „z sukcesem”, na przykład Wrocławia czy Gdańska, które w dyskursach tożsamościowych budujących wizerunek miejsca podkreślają wartości i idee związane z różnorodnością, a nawet wielokulturowością. Otwartość, elastyczność, mobilność łączone są z możliwością rozwoju, a tym samym stają się pożądanym elementem wyróżnika czy marki miejsca. W gminie Głównicyce atut w postmigracyjności widzi przede wszystkim część lokalnych liderów, aktywnie działających poprzez wprowadzanie nowych form i treści aktywności społecznej i kulturowej.

Część osób widzących atut w postmigracyjności gminy Głównicyce wskazuje na bogatą i różnorodną historię oraz kulturę: „z taką przeszłością, z taką różnorodnością, wielokulturowością, to jest tu co robić”. Nie wszystkie wypowiedzi wskazują jednak jednoznacznie na wyjątkowość miejsca. Wielu z mieszkańców widzących w postmigracyjności atut i potencjał przyznaje, że społeczność „nie jest jakaś nietypowa”, że „nie ma świadomości odrębnej, osobnej”. Nie znaczy to, że miejsce nie ma potencjału. Cześć badanych podkreśla fakt, że historia jest nieodkryta, co daje duże pole do aktywności. Oprócz historii, którą warto poznać i odkryć, badani wskazują także na

miejsca w gminie, które wydają się znaczącym, niedostatecznie wykorzystanym potencjałem w ujęciu kulturowym, społecznym, a także turystycznym. Potencjalne wyróżniki miejsca, tak w ujęciu dziedzictwa kulturowego, jak i w sferze przyrody i krajobrazu naturalnego, są według niektórych „ukryte” w nie do końca jeszcze poznanej przestrzeni gminy. Chodzi przede wszystkim o elementy materialne, takie jak: nieznanne miejsca, w których są ślady historii, są ciekawe pod względem przyrodniczym lub „*po prostu nikt tam jeszcze nie był*”. Takie „niszowe” odkrywanie miejsc może następować za sprawą zarówno mieszkańców, jak i osób z zewnątrz. Jak mówi lokalny lider, powodzeniem cieszą się między innymi trasy geocashingowe, które tworzone są w dużej mierze przez lokalnych pasjonatów. Można w ten sposób odwiedzić między innymi bagna izbickie, torfowiska, opuszczone wsie, ukryte cmentarze. Tego typu aktywności to „*alternatywa dla osób, które szukają wrażeń spoza tradycyjnych przewodników*”. Lokalni pasjonaci planują także stworzenie przez zainteresowanych mieszkańców „*alternatywnego*” przewodnika, w którym będą odkrywać i dzielić się z innymi miejscami, „*o których nie mamy zielonego pojęcia, na przykład głąz, stary krzyż*”.

„Ukryte” zasoby są związane także z odkrywaniem tego, co mniej uchwytnie, czyli historii miejsc i ludzi (np. poprzez odnajdywanie pamiątek na starych strychach, docieranie do materiałów niemieckojęzycznych, rozmowy z seniorami, dawnymi mieszkańcami). To także próba „*uchwycenia magii miejsc*”, w których natura jest połączona z kulturą. Wydaje się, że aby miejsca te odkryć i „*poczuć ich atmosferę*”, potrzebna jest spora wyobraźnia i kreatywność. Jak powiedziała jedna z rozmówczyń, lokalna animatorka: „*każde miejsce ma jakąś historię, trzeba tylko się nią zainteresować i ją zobaczyć*” (K, 36–45, Głównicyce). To swoiste odkrywanie bezsprzecznie jest także nawiązaniem do postmigracyjności omawianego obszaru.

Wytwarzanie (wynajdywanie) tradycji można dostrzec w wielu inicjatywach lokalnych, jak stworzenie herbu Głównicy i legendy go „*tłumaczącej*” czy konkursy na legendy innych miejsc. Potencjał kojarzony z tradycją dla części liderów mają nowe inicjatywy, na przykład bale seniora, turnieje, rajdy czy festyny, które — jak liczą niektórzy — staną się wydarzeniami cyklicznymi, „*oczywistymi*” dla wszystkich mieszkańców, a także wizytówką gminy. Na „*nowe tradycje*” liczą także niektórzy liderzy wspierający czy kibicujący kołom gospodyń wiejskich. Szansą w poszukiwaniu wyróżników miejsca, które mogłoby stać się częścią lokalnych tradycji, a także szansą rozwoju lokalnego, jest tworzenie wiosek tematycznych. Jednym z kilku przykładów takich prób był projekt „*W Stowięcinie rosną dynie*”, którego efekty, nie tylko namacalne, widać do dzisiaj. Jak mówi jedna z inicjatorek tego przedsięwzięcia:

Sąsiad przyszedł do mnie, i mówi, że ma taką zarąbiastą dynię. [...] Rzeczywiście wielka dynia. Namówiłam go i przywiózł na tacze. Postawiłam ją koło kiosku, bo jeszcze prowadziłam. To był taki punkt — konfesjonał, jak ja mówię. Wszyscy przejeżdżali i patrzyli, zdjęcia robili [...] Już wtedy mówiłam, żeby jakoś te dynie... I jak był projekt, to od razu. I tak postawiliśmy na te dynie. Mieszkańcy się zaangażowali w to. W tym roku już poza projektem nawystawianych było tych dyń. Te drewniane stoją też jeszcze. I też rozmawiam z nowym sołtysiem, żeby namówić ludzi, żeby sadzili. I chętnie sadzą, na wiosnę potem wystawiają gdzieś koło drogi. [...] Robić przetwory z dyni, bo teraz dynia jest na czasie. No już jak z kołem jedziemy, to wiemy, że jesteśmy ze Stowięcina, że dynie (K, 46–55, Stowięcino).

POSTMIGRACYJNOŚĆ JAKO TO, CO ŁĄCZY — ZAKOŃCZENIE

Wydaje się, że jednym z głównych celów czy tematów aktywności lokalnej mieszkańców gminy Główny jest poszukiwanie wyróżnika miejsca, czy nieco inaczej — osiągnięcie statusu symbolicznego. Działania mające duży potencjał w tym zakresie w znaczącej mierze nawiązują do szeroko rozumianej „kultury wsi” (dożynki, rękodzieło, inicjatywy wspólnotowe, działania ochotniczych straży pożarnych i kół gospodyń wiejskich), a wspierane, najczęściej instytucjonalnie, przyciągają wielu mieszkańców. Kolejnym obszarem aktywności lokalnej związanej z „wypracowywaniem” dominanty kulturowej budującej wyróżniki miejsca są różnorodne, „interdyscyplinarne” (łącznie elementy tradycji, czy szerzej — kultury, rekreację i inicjatywy społeczne) działania skupione wokół odkrywania nieznanymi miejsc oraz wytwarzania lokalnych atrakcji.

Prezentowane wyniki badań wskazują, że postmigracyjność i nadawane jej znaczenia to jeden z głównych elementów tożsamościowej układanki omawianych społeczności. W większości aktywności lokalnych oraz w lokalnym dyskursie widać, że kwestia postmigracyjności, przynajmniej pośrednio, w dalszym ciągu jest „tematem” dla mieszkańców. Badania pokazały jednak wielość znaczeń nadawanych postmigracyjności. Bezspornie pojęcie to odnosi się do przerwania ciągłości historyczno-kulturowej miejsca, choć często w ujęciu odległych skojarzeń i skutków danego zdarzenia. Znacząca jest także różnorodność interpretacji postmigracyjności, zwłaszcza jeśli chodzi o nadawanie jej cech (od pozytywnych do negatywnych). Wyniki badań ukazują szeroki wachlarz skojarzeń poznawczych związanych z energią emocjonalną społeczności, co świadczy o trudnym i intensywnym procesie domykania symbolicznego. Warto przeprowadzić badania w innych społecznościach ZZiP pod kątem postrzegania postmigracyjności przez mieszkańców, co dopełniłoby złożony obraz kształtowa-

nia tożsamości regionalnych i lokalnych, a także społecznych nastrojów mieszkańców.

Postmigracyjność splata się silnie z innymi elementami, które współkształtują status symboliczny gminy Główny. Wśród nich jest między innymi pomorskość, rozumiana głównie jako element identyfikacyjny odnoszący się do regionu (przede wszystkim pod względem administracyjnym i kulturowym). Specyfika związana z postmigracyjnością oraz złożoną historią Pomorza to także wielokulturowość (choć różnorodnie przez mieszkańców rozumiana i interpretowana). Tworzą ją elementy kultury ludności napływowej oraz tej zastanej. Znaczące w tym ujęciu są odniesienia do kaszubskość. Temat ten, między innymi w kontekście procesów „rekaszubizacji” (np. Kwaśniewska 2021), na omawianym terenie wymaga jednak dalszych, pogłębionych badań. Bezsprzecznie postmigracyjność splata się także z peryferyjnością, zarówno pod względem fizycznego położenia i przepływów zasobów, jak i odczuć mieszkańców.

Co znaczące, w dużej mierze „oficjalny” status symboliczny, kreowany niejako odgórnie, głównie przez liderów regionalnych i lokalnych, „spotyka się” ze statusem symbolicznym poszczególnych społeczności właśnie z perspektywy zagadnienia postmigracyjności. Warto na to spojrzeć nie tylko jak na ważne ujęcie badawcze, które może pomóc poznać i zrozumieć złożoność tożsamościową i symboliczną społeczności ZZiP, ale także jak na lokalny potencjał rozwojowy.

BIBLIOGRAFIA

- Bachórz Agata, Obracht-Prondzyński Cezary (red.), 2020, *Tradycja dla rozwoju? Instytucje — tożsamość — zmiany kulturowe w społecznościach lokalnych na przykładzie Pomorza*, Instytut Kaszubski, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
- Bartkowski Jerzy, 2003, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Borzyszkowski Józef (red.), 2014a, *Kaszubskie Jeruzalem. O dziejach i współczesności gminy Główny oraz tożsamości*, Instytut Kaszubski, Gdańsk.
- Borzyszkowski Józef, 2014b, *Wstęp*, w: Józef Borzyszkowski (red.), *Kaszubskie Jeruzalem. O dziejach i współczesności gminy Główny oraz tożsamości*, Instytut Kaszubski, Gdańsk, s. 7–26.
- Ciechorska-Kulesza Karolina (red.), 2020, *Kultura — tradycja — rozwój. Perspektywy, konteksty, działania*, Instytut Kaszubski, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
- Głowitza..., b.d., *Głowitza znaczy Główny*, Gminny Ośrodek Kultury w Głównych (https://gok-glowitza.pl/teksty/92-muzeum/488-glowitza-znaczy-glowitza [dostęp: 29.05.21]).
- Gonciarz Dawid, 2017, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe w powiecie słupskim*, w: Anna Kwaśniewska (red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe Pomorza Wschodniego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 229–298.
- Herbst Jan, 2005, *Oblicza społeczeństwa obywatelskiego*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Warszawa.

- Hobsbawm Eric 2008, *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, w: Eric Hobsbawm, Terence Ranger (red.), *Tradycja wynaleziona*, tłum. Mieczysław Godyń, Filip Godyń, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 9–23.
- Kledzik Emilia, Michalski Maciej, Praczyk Małgorzata, 2018, *Nowe narracje o „Ziemiach Odzyskanych” — propozycje*, w: Emilia Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk (red.), *„Ziemia Odzyskana”. W poszukiwaniu nowych narracji*, Instytut Historii UAM, Poznań, s. 9–29.
- Kopczyńska Ewa, 2010, *Udomawianie przestrzeni. Dynamika tożsamości miejsca na Ziemiach Zachodnich*, w: Andrzej Bukowski, Marcin Lubaś, Jacek Nowak (red.), *Społeczne tworzenie miejsc: globalizacja, etniczność, władza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 187–202.
- Kwaśniewska Anna, 2016, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe na terenach postmigracyjnych (na przykładzie Pomorza)*, „Łódzkie Studia Etnograficzne”, t. 55, s. 46–79.
- Kwaśniewska Anna, 2020, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe Pomorza Wschodniego a układy kultury Antoniny Kłoskowskiej*, w: Karolina Ciechorska-Kulesza (red.), *Kultura — tradycja — rozwój. Perspektywy, konteksty, działania*, Instytut Kaszubski, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk.
- Lewenstein Barbara, 2006, *Nowe paradygmaty rozwoju układów lokalnych — w stronę obywatelskich wizji społeczności lokalnych*, w: Joanna Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, IFiS PAN, Warszawa.
- Łukowski Wojciech, 2002, *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, Scholar, Warszawa.
- Łukowski Wojciech, 2009, *Miasto na granicy w poszukiwaniu symbolicznej spójności*, w: Wojciech Łukowski, Hanna Bojar, Bohdan Jałowicki (red.), *Społeczność na granicy. Zasoby mikroregionu Gołdap i mechanizmy ich wykorzystywania*, Scholar, Warszawa, s. 17–52.
- Łukowski Wojciech, 2010, *Potencjały społeczności lokalnych w marketingu lokalnym*, „Studia Politolologiczne”, t. 16, s. 184–207.
- Mach Dżyzław, 1998, *Niechciane miasta. Migracja i tożsamość społeczna*, Universitas, Kraków.
- Niedźwiedzki Dariusz, 2000, *Odzyskiwanie miasta. Władza i tożsamość społeczna*, Universitas, Kraków.
- Poniedziałek Jacek, 2011, *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej. Studium współczesnej warmińskomazurskości*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Poniedziałek Jacek, 2013, *Dziedzictwo historyczne i kulturowe Warmii jako zasób rozwoju regionu. Neoregionalizm stowarzyszenia „Dom Warmiński”*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie”, nr 1, s. 87–127.
- Program..., 2015, *Program opieki nad zabytkami gminy Główny na lata 2015–2018*, Główny.
- Przewodnik..., 2013, *Przewodnik turystyczny po gminie Główny. Śladami historii i przyrody*, Główny.
- Sakson Andrzej, 1996, *Procesy integracji i dezintegracji społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po 1945 roku*, w: Andrzej Sakson (red.), *Pomorze — trudna ojczyzna?*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 131–154.
- Sakson Andrzej, 2008, *Konstruowanie lokalności w społecznościach postmigracyjnych*, w: Joanna Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, IFiS PAN, Warszawa, s. 134–161.
- Sakson Andrzej, 2011, *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury*, Instytut Zachodni, Poznań.

- Sakson Andrzej, 2018, *Rodzące się etosy Ziemi Odzyskanych*, w: Jan Szomburg, Marcin Wandolowski (red.), *Polskie etosy regionalne i ich znaczenie z perspektywy ogólnonarodowej*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, s. 75–83.
- Sakson Andrzej, 2020, *Specyfika i tożsamość Ziemi Zachodnich i Północnych*, w: Małgorzata Bukiel, Andrzej Sakson, Cezary Trosiak (red.), *Ziemia Zachodnie i Północne (1945–2020). Nowe konteksty*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 33–64.
- Strategia..., 2015, *Strategia rozwoju gminy Głowczyce na lata 2015–2022*, Głowczyce (<http://ug.glowczyce.ibip.pl/public/?id=182078> [29.05.2021]).
- Zarycki Tomasz, 2008, *Wybrane dylematy budowy tożsamości regionalnej*, w: Agnieszka Kasińska-Metryka, Rafał Miernik (red.), *Tożsamość województwa świętokrzyskiego w kontekście kraju i Unii Europejskiej*, Unikat, Kielce–Katowice, s. 37–47.
- Zbiór..., 2018, *Zbiór przepisów kulinarnych mieszkańców gminy Głowczyce*, Stowarzyszenie Gminne Wspieranie Inicjatyw Społecznych, Głowczyce.
- Żmuda Paweł (oprac.), 2013, *Przesiedlona młodość. Wspomnienia mieszkańców gminy Głowczyce*, Gminny Ośrodek Kultury, Głowczyce.
- Żmuda Paweł (oprac.), 2016, *Przesiedlona młodość. Wspomnienia mieszkańców gminy Głowczyce. Suplement*, Gminny Ośrodek Kultury, Głowczyce.

POSTMIGRATION AND THE SYMBOLIC STATUS
OF THE LOCAL COMMUNITY.
RESIDENTS' ATTITUDES TOWARDS THE BROKEN HISTORICAL
AND CULTURAL CONTINUITY OF THE PLACE—
THE CASE OF THE GŁÓWCZYCE COMMUNE

Karolina Ciechorska-Kulesza
(University of Gdańsk)

Abstract

Contemporary approaches to Poland's Western and Northern Territories revolve around the concept of "postmigration communities", or more broadly—"postmigration", understood as a significant feature (or set of features) of community and social phenomena. These terms are present not only in academic discourse, but also in discussions on local identity. They are also an essential element of their symbolic status. Based on field research in the Głowczyce commune in Pomerania, the author tackles the issue of inhabitants' attitudes towards breaking the historical and cultural continuity and the formation of the community from scratch, as well as the role of postmigration in shaping the symbolic status of the place. The article shows the capacity of the term "postmigration". In residents' statements, postmigration appears unnamed, as a problem, a challenge, and an asset. Attitudes towards postmigration reveal diverse attempts to cope with the break in historical and cultural continuity, which turns out to still be a significant element of identity processes taking place in the community in question.

key words: Western and Northern Territories of Poland, postmigration, postmigration communities, identity, symbolic status

słowa kluczowe: Ziemie Zachodnie i Północne, postmigracyjność, społeczności postmigracyjne, tożsamość, status symboliczny